

ZASOBY DUCHOWE NAUCZYCIELA WEDŁUG JANA WŁADYSŁAWA DAWIDA

Czy architekt, inżynier, lekarz, nauczyciel, może być złym człowiekiem¹? To jedno z pierwszych pytań, jakie zadaje Jan Władysław Dawid w swoim najbardziej znanym wśród pedagogów dziele *O duszy nauczycielstwa*.

Czytając teksty Dawida, ma się przeświadczenie graniczące z pewnością, że wartości, o których pisze, są istotne także dla niego, że nie tylko wie, jak powinna wyglądać duchowość, ale także nią żyje. Sięgając jednak do życiorysu autora, widzimy pewną sprzeczność, gdyż Dawid był pozytywistą – troszczył się o wiedzę i naukowość we wszelkim działaniu. Propagował materializm, według którego szkoła miała przystosować dziecko do życia w określonych warunkach, czyli do zaspokojenia potrzeb biologicznych, a także wejścia w społeczeństwo przez założenie rodziny oraz pracę². W pracy nauczyciela za priorytet uważał znajomość praw psychologicznych i pedagogicznych, a także samodzielną refleksję pedagoga nad postępowaniem wychowawczym³.

Dawid dużą część swojego życia poświęcił badaniu praw i zjawisk, jakie wpływają na dziecko. Zajmował się psychologią, edukacją, filozofią. Jednak jako pozytywista pomijał aspekt wartości moralnych. O Bogu nie mówił wcale, ignorował religijne koncepcje wychowania – jak zatem mógł powstać tak sprzeczny temu traktat o duszy?

Przełomem w jego myśleniu była śmierć małżonki w 1910 roku – jej to zadedykował *O duszy nauczycielstwa*. Gdy umarła, Dawid pozostał bezbronny, niezdolny do oporu, pozbawiony swego instynktu samozachowawczego⁴. Po tym wydarzeniu wiara w życie pozagrobowe była jedyną nadzieją na życie jego ukochanej. To poczucie straty i osamotnienia spowodowało u niego zwrócenie się ku sferze duchowej, dotąd pomijanej przez człowieka oświeconego⁵. Dawid miał głębokie poczucie winy za zaniedbania w stosunku do żony. Był bliski depresji, jednak ciągle myślał nad sensem życia. Ostatecznie doszedł do wniosku, że byt materialny nie jest jedyny i obok niego istnieje

¹ J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, wyd. 3, Warszawa 1946, s. 6.

² J.W. Dawid, *Nauka o rzeczach*, Wrocław 1960, s. XXXVII.

³ Tamże, s. XLIV.

⁴ Z. Nałkowska, *W domu Dawidów*, „Wiadomości Literackie”, 1934, nr 17, s. 1.

⁵ W. Okoń, *Osobowość nauczyciela*, Warszawa 1959, s. 9.

rzeczywistość duchowa związana z materią tylko przez chwilę. Ta wiara dała mu nowe siły duchowe, poczuł obowiązek moralny, widział dla siebie rolę czynną, wymagającą ofiary, wyrzeczenia się, poświęcenia⁶.

W tym właśnie stanie żałoby Dawid napisał dzieło, z którego jest najbardziej znany i które zgłębiają studenci wydziałów pedagogicznych jako wzór dla nauczycieli.

Czym jest owa dusza i dlaczego pisząc o niej nie powołał się wprost na wartości chrześcijańskie? Dlaczego nie mówi nic o Bogu, Kościele? Być może to dzieło należy rozumieć intuicją, ponad schematem przynależności do konkretnej grupy wyznaniowej. Uniwersalizm w rozważaniach o duszy nauczycielstwa jest możliwy także dzisiaj, jednak nawet wtedy czytelnik korzysta z wiedzy i sposobu interpretacji, jaką narzuca cywilizacja europejska o korzeniach chrześcijańskich. Jest tak z powodu używania przez autora określeń takich jak: dusza, nawrócenie, miłość, wysiłek, świadectwo, prawda... Miłość dusz traktuje jako powinność i obowiązek bez wskazywania źródła w kulturze czy tradycji.

Wracając do pytania – Czy nauczyciel może być złym człowiekiem? – należy wyjaśnić, co znaczy być złym. Czy zły to taki, który nie posiada odpowiedniej wiedzy, czy nie szanuje ucznia, czy też nie posiada wartości duchowych? Dawid stwierdza, że nauczyciel dobry ma powołanie (ale kto go powołuje, już nie wspomina). Sprzecznnością i niemożliwością jest zatem „nauczyciel – zły człowiek”⁷.

Dobrego nauczyciela cechuje empatia duchowa, współodczuwanie stanów duchowych wychowanka, harmonia z duchowym życiem innych. Dodatkowo nauczyciel, który przewartościował swoje życie z zewnętrznego na wewnętrzne, nie może zachować tego tylko dla siebie. Zmiana myślenia powoduje chęć dzielenia się i radość z tego, że inni cieszą się razem z nami. Stan, o którym pisze Dawid, to nawrócenie. Jest nim silne poczucie duchowej jedności i wspólnoty z innymi, pragnienie czynienia dobrych uczynków, wyrzeczenie się i ofiara. Człowiek nawrócony nie tylko dostrzega własne słabości i upadek moralny, lecz także cierpi, gdy widzi braki u innych. Cechuje go duchowa empatia, która powoduje chęć naprawy życia u innych⁸.

W rozumieniu Dawida istotą nauczycielskiego powołania jest miłość dusz ludzkich. Miłość dusz, czyli tego, co w nich nieśmiertelne, dobre, nadane przez istotę wyższą, absolut. Miłość jest także postawą odnoszącą się do sfery poznania ucznia, nawiązania z nim relacji emocjonalnej oraz działania dla jego dobra. Miłość duszy wychowanka jest dla nauczyciela źródłem entuzjazmu, wiary we wzniosłe posłannictwo, czymś koniecznym w pracy pedagoga⁹.

Czy należy zatem wybierać pomiędzy nauczycielem wykształconym a tym miłującym dusze ludzkie? Dawid stwierdza, że wybierać nie trzeba, gdyż ten, który ma rozwinięte życie wewnętrzne i tworzy z uczniem wspólnotę, jest odpowiedzialny także za jego sferę rozumu¹⁰. Ma potrzebę obowiązku i doskonałości. Zdobycie wiedzy jest skromnym wysiłkiem nauczyciela erudyty, zaś jego dobroć to efekt dojrzałości

⁶ H. Lukrec, *Oblicze duchowe J.Wł. Dawida w świetle ostatnich lat jego życia*, „Wiadomości Literackie”, 1934, nr 17, s. 4.

⁷ J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, dz. cyt., s. 6.

⁸ Z. Denelówna, *Twórczość pedagogiczna Jana Władysława Dawida*, Warszawa 1935, s. 202.

⁹ Tamże, s. 203.

¹⁰ J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, dz. cyt., s. 11.

moralnej¹¹. Nauczyciel dobry to taki, który w programach nauczania widzi cel. Tym celem jest nie tylko rozwój intelektu, lecz także podążanie drogą, która musi mieć kierunek. Człowiek duchowy pyta o sens, a otoczenie tworzy także nauczyciel, który ma prawo do tworzenia tradycji nowej, innej niż ta, która indoktrynuje, a z pedagogią nie ma nic wspólnego. Nauczyciel zatem ma być twórcą i wykonawcą programów zgodnych z jego wolą i przy zachowaniu szerokiej swobody.

W trzeciej części traktatu *O duszy nauczycielstwa* Dawid krytykuje postawę hedonistyczną i określa ją jako moralne bankructwo człowieka. Alternatywą jest życie z elementami wysiłku, przymusu, wyrzeczenia się, a więc cierpienia. Ta postawa jest daleka od pozytywizmu, a bliższa romantyzmowi czy średniowieczu. „Asceza” w cywilizacji europejskiej to „wysiłek, ćwiczenie się”¹². Ascetami można nazwać sportowców, wojowników czy osoby duchowe, które aby osiągnąć wyższy cel, jakim jest sukces sportowy, wygrana walka czy zbawienie, podejmują świadome cierpienie, wysiłek, ćwiczenia. Wysiłek nauczyciela, który dąży do osiągnięcia duchowych korzyści, Jan Władysław Dawid tym razem wprost nazywa dążeniem do życia nieprzemijającego, życia wiecznego. Tęsknota za uniezależnieniem się od porządku zmysłowego wyróżnia człowieka, który ma w sobie coś doskonałego i nieprzemijającego. Taki człowiek ma świadomość moralną, która powoduje nieprzepartą potrzebę czynu¹³.

Idąc za tą myślą, także szkoła powinna być miejscem „entuzjazmu dla wysiłku, przymusu, obowiązku”. Negując szkołę zabawy, łatwości, gry, Dawid neguje pewne typy szkół nowego wychowania, ale jednocześnie jest bliski tej koncepcji pedagogicznej początku XX wieku. Jako propagator psychologii i troski o indywidualizm w podejściu do ucznia z uwzględnieniem jego potrzeb zdrowotnych, emocjonalnych i duchowych jest bliski pedagogice kultury czy pedagogice personalistycznej. W książce *Inteligencja, wola i zdolność do pracy* twierdzi, że szkoła powinna spełnić dwa główne zadania: przekazać nowemu pokoleniu sumę pojęć, twierdzeń, wskazań, które zostały już ustalone, i które posłużyć mają za elementy przyszłych zadań życiowych, a także wyrobić w uczniu zdolność samodzielnego, wynalazczego sądu. Problemem kształcenia jest zatem niezależność myślenia i sądu w konfrontacji z doświadczeniem poprzedników i przyswojeniem całej wiedzy z danego zakresu¹⁴. Dawid zwraca także uwagę, na rozwój uczuć w duchowym organizmie oświaty. „Bogaci ona umysł w wyobrażenia i pojęcia, które rozszerzają i pogłębiają jego zdolność uczuciową, przysposabiają go do uczuć wyższych, tzn. intelektualnych, jak miłość prawdy, wiedzy, piękna”¹⁵.

Prawdziwość intencji i czynów oraz nieuleganie pokusie konformizmu to cechy nauczyciela miłującego dusze. Człowiek przestanie istnieć moralnie, jeżeli przestanie być sobą¹⁶. Czy jednak nauczyciel może sobie na to pozwolić? Co się stanie, gdy ulegnie i zaprze się swoich ideałów? Przeciwniczyzną niewoli jest odwaga¹⁷ – tak Dawid odnosił się do czasów przed odzyskaniem niepodległości. Odwaga popycha człowieka

¹¹ E. Walewander, *O duszy nauczycielstwa – przed stu laty i dziś*, Toruń 2012, s. 23.

¹² *Słownik wyrazów obcych* PWN, red. J. Tokarski, Warszawa 1980, s. 50.

¹³ J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, dz. cyt., s. 20.

¹⁴ J.W. Dawid, *Inteligencja, wola i zdolność do pracy*, Warszawa 1911, s. 355–356.

¹⁵ J.W. Dawid, *W obronie psychologii*, w: W. Okoń, *Dawid*, Warszawa 1980, s. 141.

¹⁶ J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, dz. cyt., s. 22.

¹⁷ Tamże, s. 25.

do działania, czynu wbrew życiu materialnemu, przez co jest bohaterski, mężny. To właśnie męstwo jako dar duchowy daje wierzącym odwagę do wyznawania wartości, którymi żyją, do dzielenia się nimi w swojej wspólnotcie, a także wśród tych, do których czują się posłani. Męstwo wiąże się z apostołstwem i głoszeniem dobrej nowiny, która najpierw przemieniła człowieka, który ją przyjął za swoją, a następnie ma przemieniać innych. Tę prawidłowość można dostrzec także np. u Sergiusza Hessena, który za najwyższy etap wychowania moralnego uznaje autonomię – czyli internalizację prawa moralnego i przestrzeganie go z własnej woli¹⁸.

Jak zatem osiągnąć doskonałość w byciu nauczycielem, „który ma poczucie odpowiedzialności i obowiązku, wewnętrzną prawdziwość, moralną odwagę i miłość dusz ludzkich”¹⁹. Dawid podpowiada, że drogą do „duszy nauczycielstwa” jest wewnętrzny spokój, refleksja, milczenie, świadoma bezczynność i życie wewnętrzne. Duszę tę tłumi nieustanna troska o byt, wyczerpanie umysłu i niepewność jutra. Dopiero wtedy, gdy podstawowe potrzeby będą zaspokojone, możemy zatroszczyć się o potrzeby wyższe, które wzbudzą w nas dobroć do siebie i miłość do wychowanka. Tymi stwierdzeniami podtrzymał swój pogląd, że gdzie brak jest warunków ekonomicznych, tam oświata się nie przyjmie²⁰. Czy rozważania o duszy nauczyciela są dziś aktualne? Popularność traktatu wskazuje, że tak, ponieważ chcielibyśmy być kształtowani przez takich nauczycieli.

Także wielu z nas odnajduje w sobie tęsknotę, aby być takim nauczycielem. Wskazówki Dawida to pewna idea i sposób myślenia na temat nauczycielstwa. Przekonanie, że praca pedagoga jest misją, to także dziś warunek wytrwania i entuzjazmu w pracy z uczniami.

Po lekturze *O duszy nauczycielstwa* pojawiają się pytania o nauczyciela współczesnego: Czy dzisiejszy nauczyciel ma świadomość celu wychowania? Na ile jest zaangażowany w relację z drugą osobą? Czy wiedza ciekawa jest słuszna? Skąd nauczyciel ma czerpać siły duchowe? Jak powinien żyć? Co się stanie, jeśli cel nauczyciela nie będzie dobry?

Ale czy dziś nauczyciel pyta o sens?

Czy jest humanistą, czy rzemieślnikiem?

THE SPIRITUAL RESOURCES OF A TEACHER ACCORDING TO JAN WŁADYSŁAW DAWID

Abstract

In this article, the author analyses the best known work of the Warsaw Positivist Jan Władysław Dawid: *On the Soul of Teachership* (*O duszy nauczycielstwa*). The author notes the change in views of the materialist Dawid who, after the death of his wife, begins to describe the spiritual values which should be followed by a good teacher. Dawid distinguishes didactic work and elevates it above all other professions, such as doctor or architect. He notes that the teacher cannot be a bad man, and proceeds to list the profession's requirements. According to Dawid, the teacher's most important feature is love for the student's soul, as well as purity of intention

¹⁸ S. Wołoszyn, *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, t. 3, ks. 2, Kielce 1998, s. 57.

¹⁹ J.W. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, dz. cyt., s. 27.

²⁰ B. Nawroczyński, *Twórczość pedagogiczna J. Wł. Dawida*, „Wiadomości Literackie”, 1934, nr 17.

and actions. The teacher should also have a calling, thanks to which he will be committed to his work. Another characteristic of the teacher is courage, thanks to which one's values can be passed on to others. Dawid draws attention to the ever-present issue of providing teachers with good remuneration and decent living. After all, it is only after the basic human needs are satisfied that we may think about more lofty notions and attempt to teach them to others.

The article also raises numerous questions and hypotheses which remain unanswered. In this way the author encourages others to reflect on Dawid's views from contemporary perspective and read the source texts of the author of the treaty *On the Soul of Teachership*.